

Związki zawodowe działające w spółkach z grupy PGE obawiają się, że planowana restrukturyzacja i konsolidacja doprowadzi do ograniczenia praw pracowniczych. Dlatego się jej przecistawiają.

- Organizacjom związkowym przedstawiono plan konsolidacji spółek w ramach grupy kapitałowej PGE, nie było jednak żadnych konsultacji w tej sprawie. Nie przedstawiono nam żadnych dokumentów dotyczących spraw pracowniczych. Nie chcemy nic stracić z dotychczasowych praw, może uda się coś nowego uzyskać - mówi Andrzej Wyszyński, przewodniczący Związku Zawodowego Górników Węgla Brunatnego w kopalni Bełchatów.

Związki zawodowe z kopalń Bełchatów i Turów wydały wspólne stanowisko w którym przeciwstawiają się planom restrukturyzacji i konsolidacji grupy PGE. Sprzeciw wynika min. z całkowitego, zdaniem związkowców, pominięcia w planach restrukturyzacji skutków społecznych planowanych zmian, braku gwarancji dla istniejących układów zbiorowych, umów i porozumień, braku pełnych danych dotyczących przebiegu konsolidacji a tym samym niemożności rzetelnej oceny jej skutków dla praw i interesów pracowniczych.

- Rozumiemy potrzebę wprowadzenia PGE na giełdę i jej uporządkowania, ale musimy mieć przy tym gwarancje i zabezpieczenia dla załóg spółek z grupy kapitałowej PGE. W ostatnim roku ze strony zarządu PGE było więcej zwodzenia niż konkretów, myślę, że teraz nastąpi większe otwarcie i to się zmieni - dodaje Henryk Kowalski, przewodniczący Solidarności w Zespole Elektrowni Dolna Odra.

Henryk Kowalski przypomina, że na poziomie spółek parterowych w PGE pozawierane są umowy społeczne i obowiązują zakładowe układy zbiorowe pracy. Dotychczasowe deklaracje zarządu PGE są takie, że zapisy tych umów będą przestrzegane. Związkowcom deklaracje jednak nie wystarczą.

- Nie chcemy dopuścić do powtórzenia się przypadku Jastrzębskiej Spółki Węglowej, gdzie podpisane umowy zostały wypowiedziane ponieważ zmieniła się struktura spółki - wyjaśnia Henryk Kowalski

Przy okazji restrukturyzacji i konsolidacji nieuchronnie pojawia się obawa przed redukcją zatrudnienia.

- O redukcjach zatrudnienia nie było mowy mam nadzieję, że zarząd PGE nic takiego nie planuje. Nie wiem, czy w którejś ze spółek parterowych jest tzw. przerost zatrudnienia. Ja go nie widzę, więc nie ma potrzeby redukcji zatrudnienia. W przypadku wytwarzania energii koszty zatrudnienia to ok. 7-8 proc. kosztów stałych - dodaje Henryk Kowalski.

Negocjacje pomiędzy zarządem PGE a organizacjami związkowymi prawdopodobnie odbędą się w połowie czerwca br.

wnp.pl (Dariusz Ciepiela)